

Sygn. akt VIII Ga 7/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **K. T.**

przeciwko: **M. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 19 czerwca 2015 r., sygn. akt. VIII GC 1530/14 upr

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł. (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VIII Ga 7/16

UZASADNIENIE

Powód K. T., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. T. domagał się zasądzenia od pozwanego M. Ł., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. Ł. kwoty 7.858,08 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony ustaliły, iż powód wyprodukuje brykiet ze słomy w ilości umożliwiającej załadowanie przyczepy pojazdu ciężarowego, zaś pozwany zapłaci cenę w wysokości 340,00 złotych netto za tonę. Towar miał być dostarczony do miejscowości P., do kontrahenta pozwanego. Wytworzony brykiet o wadze 21,4 ton został dostarczony na wyznaczone miejsce, jednak pozwany nie uregulował należności za dostarczony produkt.

W dniu 14 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w nakazie zapłaty orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu. Pozwany wskazał, że dostarczony przez powoda brykiet nie był zgodny z przedmiotem zamówienia pod kątem jakości. Pozwany wskazał, że klient zareklamował towar pozwanemu oferując jedynie 30 % wartości ceny za produkt. Z taką samą propozycją pozwany zwrócił się do powoda. Jednocześnie zdarzenie naraziło pozwanego na utratę zaufania klientów na rynku.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podał, że stosowanie Polskiej Normy w zakresie dopuszczalnego rozkruszu biomasy jest dobrowolne, a strony umowy mogą dowolnie kształtować tę kwestię, ustalając odpowiednią wysokość wynagrodzenia. Jednocześnie powód podniósł, iż przyjęcie towaru przez kontrahenta wskazuje, iż stan produktu nie był tak zły, na jaki wskazuje strona pozwana.

Zaskarżonym wyrokiem z dn. 19 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.859 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 25.03.2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.771 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony zawarły ustną umowę, na mocy której powód zobowiązał się wyprodukować brykiet ze słomy w ilości umożliwiającej załadowanie przyczepy pojazdu ciężarowego, zaś pozwany do zapłaty ceny w wysokości 340,00 złotych netto za tonę. Towar miał być dostarczony do miejscowości P., do kontrahenta pozwanego. Wytworzony brykiet o wadze 21,4 ton został dostarczony na wyznaczone miejsce, jednak pozwany nie uregulował należności za dostarczony produkt.

Towar został odebrany przez kontrahenta pozwanego.

Powód z tytułu dostawy wystawił fakturę VAT o numerze (...) na kwotę 7.858,08 złotych brutto.

Pozwany nie uiszczył należności objętej powołanym dokumentem księgowym.

Stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, których prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa nie budziły jego wątpliwości.

Sąd dał wiarę spójnym odnośnie okoliczności faktycznych i logicznym zeznaniom świadka K. K., A. Ł., W. K. za wyjątkiem rozważań w zakresie jakości przedmiotu umowy stron, wobec ich całkowicie swobodnego i niekonkretnego charakteru.

Wobec braku zaliczki na poczet opinii biegłego Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii na podstawie art. 130 § 5 k.p.c.

Następnie Sąd Rejonowy zważył, iż strony łączyła umowa sprzedaży, ze wskazaniem miejsca spełnienia świadczenia u osoby trzeciej. Sąd wykluczył możliwość uznania umowy stron za dostawę wobec okoliczności, iż świadczenie powoda miało charakter jednorazowy.

W przedmiotowej sprawie, pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy, a także wysokości roszczeń powoda.

Kwestionował jednak jakość dostarczonego towaru, co powodowało konieczność zbadania skuteczności zastrzeżeń w tytule rękojmi. Zgodnie bowiem z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu, spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany jednak nie wykazał, w myśl powołanego art. 6 k.c., iż towar był wadliwy.

Pozwany zaproponował Sądowi jedynie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i materiału fotograficznego. Świadkowie przesłuchani w sprawie nie dokonali jednoznacznej dla Sądu oceny jakości materiału (np.: poprzez wskazanie stopnia rozkruszu biomasy). Każdy ze świadków dokonywał swobodnej i niekonkretnej oceny, która w żaden sposób nie mogła się przełożyć na możliwość dokonania oceny, czy wady rzeczywiście istniały.

Zwłaszcza wobec okoliczności, iż pozwany nie zakwestionował twierdzeń powoda, gdzie wskazano, że stopień rozkruszu na poziomie 10% to norma dobrowolna, a strony mogą w ramach stosunku prawnego ustalić inną jakość dostarczanego towaru.

Sąd Rejonowy jednocześnie nie był w stanie samodzielnie dokonać powyższych ustaleń, wobec braku wiadomości specjalnych w zakresie jakości biomasy.

Sąd wskazał, że pozwany co prawda wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, jednak mimo wezwania do uiszczenia zaliczki na poczet opinii biegłego, do momentu zamknięcia rozprawy nie uiścił on zaliczki na poczet opinii. Sąd Rejonowy miał jednocześnie na uwadze wątpliwy walor przydatności opinii biegłego sądowego wobec okoliczności, iż pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, który wskazał, iż strony nie umawiały się w zakresie stopnia rozkruszu biomasy, a cena towaru uwzględniała brak ustaleń w tym zakresie.

Jedynie na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany poza zarzutem wadliwości towaru, nie skorzystał z uprawnień, jakie rękojmia daje kupującemu, odmawiając jedynie zapłaty całości ceny.

Mając na uwadze powyższe sąd nie znalazł podstaw, by uznać roszczenie powoda za nieuzasadnione i na podstawie art. 535 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.859,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2014 roku do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zarzucając Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz naruszenie art. 233 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego - stosując niczym nieograniczoną swobodę dowodów. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że ustalając stan faktyczny, Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pozwany nie kwestionował wysokości roszczeń powoda, uczynił to bowiem już w momencie, gdy klient zareklamował towar pozwanemu oferując 30% wartości ceny za produkt. Z taką propozycją pozwany zwrócił się do powoda.

Pozwany zarzucił też, że Sąd w toku postępowania nie wyjaśnił faktu czy towar był wadliwy. Sąd stwierdzając, że nie był w stanie samodzielnie dokonać powyższych ustaleń, w ostateczności nie skorzystał z opinii biegłego, podczas gdy pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Wobec wezwania do uiszczenia zaliczki pozwany złożył również wniosek o zwolnienie od uiszczenia kosztów sądowych. Sąd nie rozpatrzył tego wniosku, zarzucając jednocześnie pozwanemu, że nie podnosił tej okoliczności na rozprawie. Zdaniem pozwanego zarzut ten jest kompletnie niezrozumiały w sytuacji gdy okoliczności te znane były wcześniej Sądowi.

Ponadto pozwany wskazał, że Sąd oceniając zeznania świadków, dał im wiarę co do okoliczności faktycznych, za wyjątkiem rozważań w zakresie jakości przedmiotu umowy, wobec ich całkowicie swobodnego i niekonkretnego charakteru, bez odpowiedzi na pytanie w jaki sposób Sąd dokonał ich weryfikacji, w sytuacji braku wiedzy specjalistycznej w tym przedmiocie.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego, wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Powód podzielił, w kontekście pominięcia dowodu w postaci opinii biegłego, twierdzenie Sądu pierwszej instancji o wątpliwym walorze przydatności tegoż dowodu wobec okoliczności, iż pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, że strony nie umawiały się

w zakresie stopnia rozkruszu biomasy, a cena towaru uwzględniała brak ustaleń w tym zakresie.

Nie znajduje też zdaniem powoda uzasadnienia zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, w tym w szczególności zeznań świadków. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd pierwszej instancji w sposób jednoznaczny wskazał, dlaczego zeznania świadków co do jakości brykietu uniemożliwiły dokonanie oceny, czy wady rzeczywiście istniały. Również materiał fotograficzny nie może przesądzać o istnieniu wad towaru, tym bardziej, iż nie można nawet przyjąć, iż zdjęcie przedstawiające brykiet z rozkruszem w istocie przedstawia brykiet dostarczony przez powoda. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił, iż pozwany nie wykazał w rozumieniu art. 6 k.c. wadliwości towaru.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie było żadnych racji, które przemawiałyby za koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia lub jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Podkreślić trzeba, że organ pierwszoinstancyjny przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c. nie przekraczając zarazem zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy podziela przy tym ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i w związku z tym, wobec braku konieczności ich powtórzenia przyjmuje je jako własne.

Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć w pierwszej kolejności, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Konieczne jest zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego nie zawiera zarzutów, które mogłyby stanowić skuteczne podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy. W szczególności powód zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 k.p.c nie wskazał jednocześnie jakie dowody zebrane w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z przekroczeniem art. 233 k.p.c.

Wskazać jednocześnie należy, że pozwany w sprzeciwie potwierdził zawarcie umowy z powodem, oraz fakt dostarczenia przez powoda brykietu do umówionego między stronami miejsca. Pozwany zarzucił natomiast, iż dostarczony przez powoda brykiety był złej jakości. W konsekwencji pozwany podniósł zarzut nienależytego wykonania umowy przez powoda, w związku z czym jego zdaniem powództwo powinno być oddalone.

Jednocześnie jednak pozwany nie zgłosił żadnych roszczeń odszkodowawczych i nie przedstawił ich do potrącenia z roszczeniem powoda, nie podniósł też zarzutu obniżenia ceny ani zarzutu skutecznego odstąpienia od umowy. Co prawda, w uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż zaproponował powodowi płatność 30 % ceny, jednakże nie podniósł zarzutu procesowego i dowodów na potwierdzenie, że istotnie wartość towaru zakupionego u powoda wynosi 30 % żądanej przez powoda ceny. Do sprzeciwu pozwany dołączył jedynie zdjęcia brykietu oraz pismo do powoda z dn. 18.03.2014 r., w którym pozwany wskazuje, iż brykiety widoczny na zdjęciach przekracza normy dotyczące rozkruszu.

Odnosnie nieuwzględnienia przez sąd zgłoszonego przez pozwanego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – w ocenie Sądu Okręgowego decyzja Sądu Rejonowego była uzasadniona. Sąd Rejonowy wezwał bowiem pozwanego do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów takiej opinii – w terminie 10 dni pod rygorem pominięcia tego dowodu (k-128). Odpis wezwania został pozwanemu doręczony w dn. 8.06.2015 r. (k-149). Do dnia 19.06.2015 r. tj. do dnia terminu rozprawy, pozwany żądanej przez sąd zaliczki nie uiszczył. Co prawda, w aktach sprawy na k-159 znajduje się wniosek pozwanego o zwolnienie go od kosztów sądowych, który jak wynika z prezentaty wpłynął do sądu w dn.19.06.2015 r., jednakże z protokołu rozprawy z tego samego dnia nie wynika, aby przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku wniosek ten sądowi został przedłożony.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, pozwany, który uczestniczył w rozprawie nie podniósł w trakcie jej trwania okoliczności złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Zgodnie zaś z przywołanym przez Sąd Rejonowy art. 3 k.p.c, strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Ponadto, pozwany nie zgłosił do protokołu rozprawy przed sądem pierwszej instancji zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c odnośnie pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego. W myśl zaś art. 162 k.p.c strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W związku z tym, zgodnie z treścią tego przepisu pozwanemu nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

SSO Elżbieta Kala